

Sygn. akt I ACa 1046/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO del. Ewa Dietkow (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciołowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2015r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko J. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 listopada 2013 r.

sygn. akt IIC 218/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz (...) spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1046/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 stycznia 2013 roku powód (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością w W. wносиła o zobowiązanie pozwanej J. W. do zapłaty kwoty 17.500,00 PLN wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Pozwana J. W. wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 17.500,00 PLN z ustawowymi odsetkami liczonymi od 28 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił w pozostałym zakresie powództwo o zasądzenie odsetek i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.292,00 PLN tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony zawarły w dniu 24 kwietnia 2009 roku umowę o wykonanie dzieła tj. napisanie dzieła literackiego. Zgodnie z umową pozwana przeniosła na zamawiającego autorskie prawa majątkowe, na zasadzie

wyłączności na okres trzech lat, liczony od dnia oddania dzieła. Dzieło zostało napisane i oddane zamawiającemu 16 listopada 2009 roku. Za przeniesienie praw autorskich do dzieła pozwana otrzymała od powoda kwotę 17.500,00 PLN. Powód był zobowiązany w okresie posiadania majątkowych praw autorskich do dzieła literackiego do wydania go i przystąpienia do rozpowszechniania. Ponadto strony w paragrafie 11 ustaliły, że nie przystąpienie do rozpowszechniania dzieła w terminie uprawnia autora do wyznaczenia dodatkowego terminu, nie krótszego niż trzy miesiące, z zagrożeniem odstąpienia od umowy, zaś zwłoka półroczna skutkuje utratą praw autorskich do dysponowania dziełem, które wracają do autora. Dodatkowo z treści paragrafu 3 ust. 2 wynika, że strony zastrzegły przysługiwanie praw „all right reserved” i „copy right” obu stronom po połowie. Powód uzyskał od chwili objęcia praw autorskich do dzieła na zasadzie wyłączności prawa do eksploatacji utworu na polach eksploatacji określonych w paragrafie 3 ust. 3 umowy. Umowę za powoda podpisał A. S., powołany przez udziałowców powoda uchwałą nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników na pełnomocnika zarządu do spraw projektu (...). Pozwana w 2010 roku podjęła działania celem ustalenia postępów w wydaniu książki drukiem, które nie były skuteczne. Następnie w piśmie z dnia 29 marca 2012 roku opierając się na treści przepisu art. 56 ust. 1 i 2 PAU wypowiedziała zawartą z powodem umowę z dnia 24 kwietnia 2009 roku, jednocześnie wezwała powoda do przystąpienia do rozpowszechniania książki w terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania pisma, najpóźniej do 30 września 2012 roku, powołując się na to że upływ ponad dwóch lat od zawarcia umowy daje podstawę do uznania, iż powód świadomie działa na szkodę interesów twórczych nie rozpowszechniając utworu literackiego zgodnie z umową. Pozwana zawarła umowę z innym wydawcą, który wydał jej książkę pod zmienionym tytułem (...) i była rozpowszechniana w listopadzie 2012 roku. W piśmie z dnia 16 listopada 2012 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 18.750,00 PLN wraz z odsetkami. W odpowiedzi pozwana zarzuciła powodowi nie wywiązanie się z umowy – nie wydanie książki drukiem i nie przystąpienie do jej rozpowszechniania, co spowodowało wypowiedzenie umowy przez pozwaną w dniu 29 marca 2012 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał, że podstawą powództwa, które uwzględnił była umowa zawarta w dniu 24 kwietnia 2009 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że dzieło napisane przez pozwaną jest utworem literackim, zatem zastosowanie mają przepis ustawy z dnia 04 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z chwilą wydania dzieła, co nastąpiło w dniu 16 listopada 2009 roku. Z uwagi na zastrzeżone prawo do korzystania z utworu w okresie trzech lat, mimo stwierdzenia, że na podstawie umowy nastąpiło przeniesienie praw autorskich, jest umową licencyjną wyłączną, zawartą na czas oznaczony. O tym, że jest to umowa licencyjna, zdaniem Sądu Okręgowego świadczy treść paragrafu 3 ustęp 2 umowy, w którym poza sformułowaniem, że na jej podstawie pozwana przenosi prawa dodane jest sformułowanie charakterystyczne dla oznaczenia licencji wyłącznej (na zasadzie wyłączności, co w przypadku umowy przenoszącej autorskie prawa majątkowe jest zbędne, z uwagi na taki skutek samego przeniesienia tych praw). Ponadto za uznaniem umowy jako licencji, przemawia również znaczenie terminu, na jaki powód uzyskał prawo eksploatacji utworu. Nie zmienia tego fakt, że również umowy przenoszące prawa autorskie mogą mieć charakter czasowy, jednakże z tym zastrzeżeniem, że upływ terminu, na jaki została zawarta umowa wymaga zawarcia umowy o powrotnym przeniesieniu prawa na jego zbywcę, w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Treści takiej umowy, powrotnie przenoszącej autorskie prawa majątkowe na pozwaną po upływie ustalonego w umowie z dnia 24 kwietnia 2009 roku terminu nie da się ustalić na podstawie tej umowy nawet przy bardzo życzliwej wykładni. Nie da się również na podstawie tej umowy przyjąć, że strony przyjęły formułę umowy zbliżonej do umowy przewłaszczenia, w wyniku której, upływ terminu na jaki była zawarta wywołuje skutki analogiczne do warunku rozwiązującego, powodującego powrotne przejście prawa autorskiego na rzecz zbywcy, gdyż inna jest causa takiej umowy. Wykładni umowy stron jako umowy licencyjnej wyłącznej sprzyja, zdaniem Sądu Okręgowego, brzmienie art. 65 PAU, który preferuje mniej uciążliwą dla twórcy postać umów licencyjnych. W tej sytuacji powód na podstawie umowy z dnia 24 kwietnia 2009 roku nabył na okres 3 lat od dnia 16 listopada 2009 roku wyłączne prawo do eksploatacji dzieła literackiego, którego autorem była pozwana, na wskazanych w umowie polach eksploatacji, w tym w zakresie wydania w formie książkowej i wprowadzenia egzemplarzy do obrotu, czyli prawo do jego rozpowszechniania. Niezrozumiałe i bezskuteczne, zdaniem Sądu, jest zastrzeżenie w paragrafie 3 ust. 2 umowy, zgodnie z którym prawo do rozpowszechniania (copyright) przysługuje stronom po połowie, gdyż jest zaprzeczeniem wyłącznego uprawnienia do eksploatacji utworu. Sąd Okręgowy podkreślił, że gdy sam twórca narusza postanowienia umowy licencji wyłącznej, podlega reżimowi odpowiedzialności na takich samych zasadach, jakby osoba trzecia wkroczyła w zakres cudzego uprawnienia. Pozwana

udzieliła powodowi prawa do korzystania z jej utworu, w szczególności w sposób polegający na utrwaleniu utworu techniką drukarską i jego rozpowszechnianiu przez okres trzech lat od oddania dzieła, co oznaczało, że do dnia 16 listopada 2012 roku nie mogła udzielić zgody na wykorzystanie jej utworu na tych samych polach eksploatacji innemu podmiotowi. Nie było w sprawie sporu co do tego, że pozwana przed tą datą wyraziła zgodę innemu podmiotowi na druk jej powieści pod innym tytułem. Wypowiedzenie umowy zawartej w dniu 24 kwietnia 2009 roku w piśmie z dnia 29 marca 2012 roku było bezskuteczne. Sąd Okręgowy uznał, że o bezskuteczności wypowiedzenia świadczy fakt zawarcia umowy na czas oznaczony, bez możliwości jej wcześniejszego wypowiedzenia. Taka umowa, zgodnie z art. 66 PAU zawarta na czas nieprzekraczający pięciu lat, wygasa z upływem terminu, na który została zawarta. Tryb szczególny wypowiedzenia umowy, określony w art. 56 PAU dopuszcza wypowiedzenie przez autora umowy z uwagi na istotne interesy twórcze. Powódka w treści pisma z dnia 29 marca 2012 roku podała, że bezskuteczny upływ dwóch lat od zawarcia umowy uprawnia ją do wniosku, że nie zostanie zachowany termin rozpowszechniania książki. Sąd uznał, że powódka tego twierdzenia nie poparła żadnymi dowodami. Nadto wnioski, że zostaną naruszone jej interesy twórcze, polegające na rozpowszechnianiu jej dzieła zostały zaprzeczone już faktem, że w okresie dużo krótszym niż termin do wygaśnięcia uprawnienia powoda z licencji, zdążyła podpisać nową umowę, na podstawie której jej książka została opublikowana przez inny podmiot i była dostępna w sprzedaży już w listopadzie 2012 roku. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że mimo udzielenia zezwolenia na wyłączne korzystanie z utworu pozwanej w okresie 3 lat, liczonych od wydania powodowi dzieła, w paragrafie 11 regulującym prawo rozpowszechniania, strony ustaliły termin 3 lat na samo przystąpienie do jego rozpowszechniania w dowolnej postaci, w tym w wersji drukowanej, zaś dopiero nie dochowanie terminu upoważniało pozwaną do wyznaczenia dodatkowego terminu, nie krótszego niż 3 miesiące do dokonania czynności, mimo iż wówczas wygasłoby samo prawo powoda do korzystania z dzieła, bowiem licencja była udzielona na trzy lata. Sąd Okręgowy uznał, że zachowanie pozwanej skutkujące naruszeniem warunków umowy uzasadnia jej odpowiedzialność za naruszenie autorskich praw majątkowych, które powód nabył na podstawie umowy, zawartej w dniu 24 kwietnia 2009 roku. W takim wypadku zastosowanie mają przepisy art. 79 PAU, na podstawie których powód może dochodzić od pozwanej naprawienia szkody, alternatywnie na zasadach ogólnych albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinonego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Szkada powoda wyraża się w kwocie 17.500,00 PLN, którą musiał zapłacić pozwanej za udzielenie mu uprawnienia do wykorzystania jej dzieła. Zawarcie przez pozwaną w okresie obowiązywania umowy z powodem umowy z innym wydawcą uzasadnia twierdzenie, że powód poniósł szkodę majątkową, ponieważ nie mógł korzystać na zasadzie wyłączności z praw do dzieła w wersji drukowanej. Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, że skoro powódka wskazuje na odstąpienie od umowy z powołaniem się na istotne interesy twórcze, to takie odstąpienie działa ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że umowa upada z mocą wsteczną. W takim wypadku odpowiednie zastosowanie znajduje art. 395 § 2 k.c., który stanowi, że to co strony już świadczyły ulega zwrotowi w stanie niezmienionym. Analogiczny skutek nastąpi w przypadku uznania, że umowa z dnia 24 kwietnia 2009 roku była nieważna od samego początku, jako zawarta przez osobę nieposiadającą umocowania do działania za powoda. Brak podstawy prawnej do uzyskania świadczenia przyjęty z powodu nieważności umowy uprawnia powoda do dochodzenia od pozwanej zwrotu świadczenia, uzyskanego przez nią bez podstawy prawnej. Zdaniem Sądu Okręgowego osoba, która podpisała umowę w imieniu powoda nie była w tym czasie w składzie jej zarządu. Złożone kopia protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 16 sierpnia 2009 roku dowodzi, że podpisujący umowę A. S. został ustanowiony pełnomocnikiem zarządu, a oczywistym jest, że wspólnicy spółki nie posiadają uprawnienia do ustanowienia pełnomocnika dla zarządu spółki. Takie uprawnienie ma tylko zarząd. Powód potwierdzał czynności pełnomocnika na podstawie art. 103 k.c., a nadto na zebraniu obecny był również prezes zarządu R. K., uprawniony do samodzielnej reprezentacji spółki, co potwierdza również udzielenie takiego umocowania A. S. przez zarząd w osobie R. K., mimo nie ujęcia tego formalnie w protokole zebrania wspólników powoda. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanej w dniu 20 listopada 2012 roku uzasadnia zaspokojenie wierzyciela bezterminowo, niezwłocznie po wezwaniu, co wynika z brzmienia art. 455 k.c.. Niezwłocznie oznacza, zdaniem Sądu Okręgowego, w terminie 7 dni liczonym od 20 listopada na ustosunkowanie się do wezwania do zapłaty. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490).

Od wyroku Sądu Okręgowego pozwana wniosła apelację zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego i naruszenie przepisów postępowania poprzez wadliwą wykładnię przepisów, a przez to ich niewłaściwe zastosowanie oraz przez złą subsumcję. Zarzuciła Sądowi także sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału, i który został oceniony wadliwie, gdyż Sąd zaniechał wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgodnie z prawdą obiektywną, w szczególności:

- a) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 i 640 k.c. oraz art. 56 pkt 1, 2, 3 oraz art. 57 pkt 1 w zw. z art. 66, art. 16 pkt 3 i 4 oraz art. 60 pkt 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i pokrewnych (Dz. U. Nr 90, poz. 631 z 2006 r. z późn. zm.) dalej PAU, poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego;
- b) wadliwość podstawy faktycznej będącej wynikiem naruszenia przepisów postępowania, a to art. 227, art. 231, art. 232, art. 233 § 1 oraz art. 321 k.p.c.

tym samym, zdaniem skarżącej, Sąd wydał wyrok bez rozważenia sprawy w sposób bezstronny i wszechstronny.

Powołując się na powyższe pozwana wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwana nie sprzeciwiła się uznaniu, że umowa zawarta pomiędzy stronami w dniu 24 kwietnia 2009 roku była umową licencyjną wyłączną, zawartą na czas określony. Pozwana sprzeciwiła się uznaniu przez Sąd, że skoro umowa została zawarta na trzy lata, to jej wypowiedzenie z mocy art. 66 PAU jest niemożliwe.

Niezasadnie, jak podkreśla skarżąca, Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenie przez pozwaną umowy było nieskuteczne. Zdaniem pozwanej Sąd Okręgowy niewłaściwie ocenił bezczynność powoda przez czas trwania umowy do dnia 30 września 2012 roku, brak reakcji powoda na wypowiedzenie umowy w dniu 29 marca 2012 roku i nie wyjaśnienie przez Sąd okoliczności pozostawiania powoda bezczynnym przez dwa lata i dziewięć miesięcy skoro było możliwe wydanie dzieła przez innego wydawcę w ciągu miesiąca od zawarcia z nim umowy. Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu wadliwą konkluzję, że skoro pozwana skutecznie wypowiedziała umowę, to odstąpienie dzieła ze skutkiem ex tunc oraz umowa jest uznawana za niezawartą i wówczas stosuje się przepisy art. 395 § 2 k.c. i art. 455 k.c. Podniosła, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na to, że w okresie kiedy mógł korzystać z prawa licencjodawcy tj. od 16 listopada 2009 roku do 30 września 2012 roku przystąpił do korzystania z praw do dzieła poprzez jego rozpowszechnianie. Zdaniem skarżącej, zgodnie z dyspozycją art. 56 pkt 3 PAU powód nie może żądać zwrotu kosztów, gdy zaniechanie rozpowszechniania jest następstwem okoliczności, za które twórca nie ponosi odpowiedzialności. Skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu zignorowanie odstąpienia przez powoda na rozprawie w dniu 8 listopada 2013 roku od żądania odsetek, a tym samym wydanie wyroku z naruszeniem dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz powoda zwrotu kosztów sądowych według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, a zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu jest prawidłowy, aczkolwiek niektóre zarzuty podniesione w apelacji są trafne.

Poczynając od zarzutów naruszenia prawa procesowego należy stwierdzić, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 k.p.c.. Sąd Okręgowy przeprowadzał dowody dla ustalenia faktów mających istotne w sprawie znaczenie. Sąd Okręgowy nie stosował w sprawie przepisów art. 231 k.p.c. i art. 232 k.p.c.. Nie doszło do naruszenia przez Sąd

Okręgowy przepis art. 321 k.p.c., gdyż powód nie cofnął powództwa ani w całości, ani w części. Nawet jeśli pozwana była przekonana, że powód zrezygnował z odsetek, to nie złożył w tym przedmiocie stosownego oświadczenia procesowego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy ocenił z zastosowaniem reguł przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy bowiem, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i dopuszczeniu wszystkich dowodów zgłoszonych przez strony, ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy zgodnie z regułami oceny dowodów wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, których skarżąca nie kwestionowała, istotne co do uznania umowy zawartej w dniu 24 kwietnia 2009 roku za umowę licencyjną wyłączną. Te ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można uznać za słuszne zarzuty pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c., art. 640 k.c. oraz art. 56 pkt 1, 2, 3 oraz art. 57 pkt 1 w zw. z art. 66, art. 16 pkt 3 i 4 oraz art. 60 pkt 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i pokrewnych (Dz. U. Nr 90, poz. 631 z 2006 r. z późn. zm.). Kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego z wyroku z dnia 13 listopada 2014 roku w sprawie V CNP 8/14, publ. LEX Nr 1622336, że „sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wykryte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia”, Sąd Apelacyjny uznał, że skoro pozwana kwestionowała zasadność obciążenia jej obowiązkiem naprawienia szkody poniesionej przez licencjobiorcę możliwa jest korekta podstawy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia. Sąd Okręgowy uznał, że do roszczenia powoda mają zastosowanie przepisy art. 79 PAU, na podstawie których powód może dochodzić od pozwanej naprawienia szkody, alternatywnie na zasadach ogólnych albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku zawinionego naruszenia – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sąd Okręgowy niewadliwie ustalił, że szkoda powoda wyraża się w kwocie 17.500,00 PLN, którą musiał zapłacić pozwanej za udzielenie mu uprawnienia do wykorzystania jej dzieła. Powołana przez Sąd Okręgowy podstawa prawna jest wadliwa, co jednak nie ma wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia. Na podstawie art. 79 PAU biernie legitymowanym będzie przede wszystkim osoba fizyczna albo prawna, która dokonała tego naruszenia, przyjmuje się, że może chodzić zarówno o osoby trzecie, jak i o kontrahentów podmiotu prawa autorskiego, którzy przekroczyli granice udzielonego im umową upoważnienia, a nawet o współtwórców danego utworu. Biernie legitymowanym nie będzie natomiast autor, który realizuje prawa majątkowe do dzieła z naruszeniem licencji wyłącznej. Nawet powód nie powoływał się na przepis art. 79 PAU, wskazywał na art. 493 § 1 k.c. podnosząc, że dokonał wyboru poprzez żądanie naprawienia szkody. Sąd nie jest związany podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia. W sprawie nie ma zastosowania przepis art. 493 § 1 k.c., gdyż brak jest niemożliwości świadczenia. Pozwana dokonała nieskutecznego wypowiedzenia umowy licencyjnej w dniu 29 marca 2012 roku. Sąd Okręgowy mylnie odwoływał się do odstąpienia pozwanej od umowy i wskazywał na skutki ex tunc takiego odstąpienia. Pozwana złożyła w dniu 29 marca 2012 roku oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z powołaniem się na przepisy art. 56 pkt 1 i 3 PAU, art. 491 k.c. i art. 640 k.c., a także wezwała powoda, zgodnie z art. 57 pkt 1 PAU do przystąpienia do rozpowszechniania jej dzieła w terminie sześciu miesięcy od daty otrzymania pisma, najpóźniej do dnia 30 września 2012 roku. Bezsporne przyjęcie, że umowa z dnia 24 kwietnia 2009 roku była umową licencji wyłącznej powoduje, że nie mogą mieć do niej zastosowania przepisy umowy o dzieło. Pozwana nie odstępowала od umowy nie ma więc do wypowiedzenia zastosowania art. 491 k.c.. Brzmienie art. 56 ust. 1 PAU nie wskazuje wyraźnie, czy przepis ten należy stosować tylko w sytuacjach, w których pojawienie się „istotnych interesów twórczych”, uzasadniających zakończenie stosunku umownego nastąpiło już po zawarciu umowy, czy też twórca może się na niego powołać także wtedy, gdy przyczyna wypowiedzenia istniała już wcześniej. Raczej powinno się stosować przepis, gdy te istotne interesy twórcze pojawiły się po zawarciu umowy. Powód mógł wydać dzieło, przystąpić do jego rozpowszechniania zgodnie z umową aż do 16 listopada 2012 roku. Pozwana nie wykazała, że w dniu 29 marca 2012 roku wydanie przez powoda dzieła nie było możliwe, czy w dniu 30 września 2012 roku kiedy to pozwana już udzieliła licencji innemu podmiotowi. Nie wydanie dzieła pozwanej w okresie trwania licencji wyłącznej nie może być zatem uznane za naruszenie jej „istotnych interesów twórczych”. Nawet przyjmując, że pozwana wypowiedziała umowę licencji wyłącznej to postanowienie art. 56 ust. 2 PAU służy ochronie majątkowych interesów powoda, z którym rozwiązana została umowa ze względu na istotne interesy twórcze

pozwaną. Postanowienie to statuuje na jego rzecz swoiste pierwszeństwo eksploatacyjne. Trwa ono dwa lata od rozwiązania umowy i przysługuje kontrahentowi w tych przypadkach, gdy twórca podejmie decyzję o przystąpieniu do korzystania z utworu. Pozwana zatem decydując się na eksploataowanie utworu powinna „zaferować” powodowi pierwszeństwo takiej eksploatacji. Należy rozumieć, iż chodzi tu o obowiązek złożenia oferty. Oświadczenie woli twórcy powinno zatem określać istotne postanowienia umowy o korzystaniu z utworu oraz oznaczać termin do przyjęcia oferty (termin, w którym twórca oczekuje odpowiedzi). Przypomnieć należy, że ta ochrona powoda trwała dwa lata od rozwiązania umowy, a pozwana przystąpiła do udzielenia licencji innemu podmiotowi we wrześniu 2012 roku.

Ponadto przywołany przez pozwaną w apelacji przepis art. 57 PAU statuuje na rzecz twórcy uprawnienia, z których może on skorzystać w sytuacji, gdy jego kontrahent, mimo przyjętego zobowiązania, nie rozpowszechnia utworu, tj. nie tylko wówczas, gdy utwór w ogóle nie został publicznie udostępniony, lecz także wtedy gdy utwór został rozpowszechniony, ale nie w sposób, do którego kontrahent twórcy się zobowiązał. Z uprawnień tych twórca może skorzystać w terminie dopiero nie krótszym niż sześć miesięcy, który twórca wyznaczy po upływie terminu umownego przewidzianego na rozpoczęcie rozpowszechniania utworu, a gdy w umowie termin ten nie został określony – po upływie dwóch lat od przyjęcia utworu. W umowie stron z dnia 24 kwietnia 2009 roku termin rozpowszechniania utworu przez powoda został oznaczony do dnia 16 listopada 2012 roku. Z uprawnienia do wypowiedzenia umowy pozwana mogła skorzystać dopiero w terminie nie krótszym niż sześć miesięcy, i który mogła wyznaczyć po upływie terminu umownego przewidzianego na rozpoczęcie rozpowszechniania utworu, a zatem dopiero po upływie 6 miesięcy liczonych, ale od 16 listopada 2012 roku. Tymczasem pozwana z naruszeniem interesów powoda jako licencjobiorcy z licencji wyłącznej zawarła umowę rozpowszechniania jej dzieła z innym wydawcą we wrześniu 2012 roku. Pozwana na podstawie art. 471 k.c. jest odpowiedzialna za szkodę powoda wynikłą z niewykonania umowy udzielenia licencji wyłącznej powodowi na wydanie dzieła pozwaną. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem pozwaną jako dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Pozwana jest odpowiedzialna *ex contractu*. Powód wykazał następujące przesłanki: 1) szkodę w postaci uszczerbku majątkowego wyrażającego się zapłatą na rzecz pozwaną wynagrodzenia za korzystanie z utworu, z którego powód nie skorzystał; 2) szkoda ta jest spowodowana niewykonaniem umowy licencji wyłącznej przez pozwaną; 3) związek przyczynowy między faktem niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą, bowiem pozwana otrzymała wynagrodzenie, a nie zezwoliła powodowi na rozpowszechnianie dzieła przez czas określony w umowie. Powód zapłacił pozwaną wynagrodzenie, a brak możliwości korzystania z licencji wyłącznej i domaganie się zwrotu tego co świadczył jest stosownie do art. 361 § 2 k.c. tylko żądaniem wyrównania straty poniesionej przez powoda.

Pozwana nie powoływała się w apelacji na wadliwość reprezentacji powoda przy zawarciu umowy, nie mają zatem znaczenia rozważania Sądu Okręgowego co do reprezentowania powoda przez osobę, która nie miała wystarczającego umocowania. Tylko na marginesie należy podkreślić, że w dniu 24 kwietnia 2009 roku A. S. był wice prezesem zarządu powoda, a więc był organem osoby prawnej działającym w jej imieniu z właściwym umocowaniem.

To wszystko mając na uwadze Sąd Apelacyjny uznając apelację pozwaną za bezzasadną orzekł na zasadzie art. 385 k.p.c. jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. obciążając skarżącą obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika powoda w wysokości określonej w § 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku poz. 490).